

# **TSUE: Niebyłe orzeczenia sędziów powołanych przy udziale nowej KRS**

<https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/sedzowie-powolani-przy-udziale-nowej-krs-wg-tsue-nie-sa-niezalezni,511016.html>

**Krzysztof Sobczak - Data dodania: 06.10.2021**



**Orzeczenia wydawane przez osoby powołane na urząd sędziego z rażącym naruszeniem podstawowych norm dotyczących ustroju i funkcjonowania rozpatrywanego systemu sądownictwa należy uznawać za niebyłe - wynika z ogłoszonego w środę wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wyrok dotyczy sędziego SN Aleksandra Stępkowskiego, ale też wszystkich sędziów powołanych w tym trybie.**

Trybunał Sprawiedliwości UE w pełnym składzie odpowiedział w środę na pytanie Sądu Najwyższego o status sędziów SN powołanych z udziałem upolitycznionej Krajowej Rady Sądownictwa. Pytanie powstało na kanwie

sprawy sędziego Waldemara Żurka, który skarżył się na przeniesienie go do innego wydziału w sądzie, i sędziego Aleksandra Stępkowskiego, który wydał w tej sprawie postanowienie, ale dotyczy ono wszystkich nowych sędziów SN.

## **Sędzia źle powołany, postanowienie niebyłe**

Jak wyjaśniał sędzia sprawozdawca Karol Weitz, zasadniczą kwestią w tej sprawie jest pytanie, **czy umarżający postępowanie w sprawie sędziego Waldemara Żurka sędzia Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Aleksander Stępkowski był prawidłowo powołanym sędzią.** Zdaniem SN nie i dlatego skierował on zagadnienie prawne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, sprowadzające się do kwestii, czy powołanie sędziego do nowej Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych jest zgodne z art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej i art. 47 Karty Praw Podstawowych?

Trybunał dokonał w tym orzeczeniu wykładni art. 19 traktatu o UE, który nakazuje państwom członkowskim zapewnić skuteczną ochronę sądową. A zgodnie z unijnymi standardami, mogą to zapewnić wyłącznie sądy niezawisłe, bezstronne i ustanowione zgodnie z prawem. TSUE stwierdził, że **postanowienie, na mocy którego organ orzekający w ostatniej instancji i w składzie jednego sędziego odrzucił odwołanie sędziego przeniesionego wbrew jego woli, należy uznać na niebyłe, jeżeli powołanie owego sędziego orzekającego jednoosobowo nastąpiło z rażącym naruszeniem podstawowych norm dotyczących ustroju i funkcjonowania rozpatrywanego systemu sądownictwa.**

## **Żurek to unijny sędzia**

Trybunał podkreślił, że sąd należący do polskiego sądownictwa powszechnego, jakim jest sąd okręgowy, w którym Waldemar Żurek orzeka jako sędzia, może w określonych przypadkach orzekać o kwestiach związanych ze stosowaniem lub z wykładnią prawa Unii oraz że w związku z tym **należy on, jako sąd w znaczeniu zdefiniowanym w tym prawie, do polskiego systemu środków odwoławczych „w dziedzinach objętych prawem Unii” w rozumieniu TUE.** - Dla zagwarantowania, by taki sąd mógł sam zapewniać wymaganą w ten sposób skuteczną ochronę prawną, kluczowe jest zachowanie jego niezależności - stwierdził TSUE.

## **Przeniesienie może naruszać zasady nieusuwalności i niezawisłości**

Natomiast w odniesieniu do samej skargi sędziego Żurka Trybunał stwierdził, że przeniesienie sędziego bez jego zgody do innego sądu lub między dwoma wydziałami tego samego sądu może naruszać zasady nieusuwalności i niezawisłości sędziów. Takie przeniesienie **może bowiem stanowić środek służący kontrolowaniu treści orzeczeń sądowych, ponieważ nie tylko może ono wpływać na zakres spraw przydzielanych danym sędziom do rozpoznania i prowadzenie spraw**, które mają oni w swoim referacie, ale również może ono mieć istotne następstwa dla życia i kariery tych sędziów oraz wywoływać skutki analogiczne do tych, z którymi wiążą się kary dyscyplinarne. W tym kontekście Trybunał uściślił, że wymóg niezawisłości sędziowskiej oznacza, że system regulujący przeniesienie sędziego bez jego zgody musi zawierać, podobnie jak przepisy z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej, w szczególności gwarancje niezbędne do wyłączenia wszelkiego ryzyka, że ta niezawisłość zostanie zagrożona poprzez bezpośrednie lub pośrednie ingerencje z zewnątrz.

A zatem, zdaniem TSUE, **istotne jest to, aby środki w postaci przeniesienia sędziego bez jego zgody – nawet gdy są one, jak w kontekście sprawy w postępowaniu przed sądem krajowym, przyjmowane przez prezesa sądu, w którym orzeka dany sędzia, w oderwaniu od systemu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów – mogły być podejmowane wyłącznie z uzasadnionych powodów** związanych w szczególności z wykorzystaniem dostępnych zasobów pozwalających na zapewnienie należytego sprawowania wymiaru sprawiedliwości oraz aby takie decyzje mogły podlegać zaskarżeniu na drodze sądowej zgodnie z procedurą w pełni gwarantującą prawa potwierdzone w karcie praw podstawowych, w tym prawo do obrony.

## **Sędzia powołany z rażącym naruszeniem podstawowych reguł**

Trybunał wypowiedział się także co do kwestii, czy z uwagi na okoliczności, w jakich doszło do powołania Aleksandra Stępkowskiego, tego sędziego można uznać za „niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy w rozumieniu prawa Unii”. Wskazał on w tym względzie, że omawiane okoliczności rozpatrywane łącznie mogą,

z zastrzeżeniem ostatecznej oceny, której przeprowadzenie należy w tym względzie do sądu krajowego, z jednej strony prowadzić do wniosku, że **powołanie sędziego, o którym tu mowa, nastąpiło z rażącym naruszeniem podstawowych reguł procedury powoływania sędziów Sądu Najwyższego stanowiących integralną część ustroju i funkcjonowania polskiego systemu sądownictwa.**

Z drugiej strony i z tym samym zastrzeżeniem, zdaniem TSUE ogół owych okoliczności może także skłonić sąd krajowy do przyjęcia wniosku, że **warunki, w jakich doszło do powołania sędziego, o którym tu mowa, zagroziły prawidłowości skutku, do którego doprowadził proces nominacyjny,** przyczyniając się do wzbudzenia w przekonaniu jednostek uzasadnionych wątpliwości co do niepodatności tego sędziego na czynniki zewnętrzne oraz jego neutralności względem ścierających się przed nim interesów, oraz do wystąpienia braku widocznych oznak niezawisłości lub bezstronności tego sędziego, co mogłoby podważyć zaufanie, jakie sądownictwo powinno budzić w jednostkach w społeczeństwie demokratycznym i państwie prawnym.

## **Ten sędzia nie powinien orzekać**

Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że jeżeli sąd krajowy doszedłby do takich wniosków, należałoby stwierdzić, że okoliczności, w jakich doszło do powołania sędziego, o którym tu mowa, w tym przypadku pozwalają wykluczyć, by taki sędzia orzekający w jednoosobowym składzie mógł stanowić niezawisły i bezsporny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy, i stoją na przeszkodzie orzekaniu w takim składzie w przedmiocie środka w postaci przeniesienia sędziego, takiego jak Waldemar Żurek bez jego zgody, który to sędzia jest w określonych przypadkach umocowany do dokonywania wykładni i stosowania prawa Unii. - W takim przypadku, **zgodnie z zasadą pierwszeństwa prawa Unii, sporne postanowienie o niedopuszczalności powinno zostać uznane za niebyłe, czemu nie może stanąć na przeszkodzie żaden przepis prawa krajowego** - czytamy w orzeczeniu.

## **Sąd Najwyższy zastosuje orzeczenie TSUE?**

Pytania prejudycjalne zadał w maju 2019 roku skład siedmiu sędziów Izby Cywilnej SN: były już prezes Izby Cywilnej Dariusz Zawistowski (przewodniczący składu), Dariusz Dończyk, Jacek Gudowski, Wojciech Katner, Agnieszka Piotrowska, Karol Weitz (sprawozdawca), Mirosława Wysocka.

Po wyroku TSUE sprawa wróci do składu siedmiu sędziów SN, który będzie musiał zastosować ten wyrok i zająć stanowisko prawne. Jest jednak problem, ponieważ trzech sędziów ze składu, który zadał to pytanie - Jacek Gudowski, Wojciech Katner i Mirosława Wysocka - przeszło już na emeryturę. **W tej sytuacji trzeba będzie więc uzupełnić siedmioosobowy skład o trzech nowych sędziów**, a o tym będzie decydować już Joanna Misztal-Konecka, nowa prezes Izby Cywilnej, która kilka dni temu zastąpiła na tym stanowisku Dariusza Zawistowskiego.

- Musimy bardzo uważnie obserwować czy polityczni nominaci w SN nie spróbują odebrać sprawy składowi, który miał ją rozstrzygnąć lub dodać składu wadliwie powołanych osób, które wtedy orzekałyby we własnej sprawie. Obawiam się, że właśnie dlatego w tak błyskawicznym tempie Pani Manowska parła do wybrania nowego Prezesa Izby Cywilnej. Takie działanie byłoby jednak rzeczą bez precedensu i oznaczałoby odpowiedzialność karną. Myślę, że doświadczony sędzia aż tak nie zaryzykuje – powiedział Krystian Markiewicz prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”.

## **Iustitia: Rusza lawina unieważniania procesów**

- Potwierdziły się wszystkie zarzuty, które jako Iustitia zgłaszaliśmy wobec tej politycznej procedury – komentuje orzeczenie prezes „Iustitii” prof. Krystian Markiewicz. - Dzięki naszej akcji tzw. sędziów-kamikadze pokazaliśmy, że w KRS nie chodziło o wybór najlepszych kandydatów, tylko przepchnięcie kolaniem tych, których politycy chcieli mieć w SN - dodaje. Natomiast zdaniem rzecznika Iustitii sędziego Bartłomieja Przymusińskiego, "polityczna KRS zaraża teraz wszystkie sądy w kraju nominacjami, które za chwilę podziela los pana Stępkowskiego". - **Jeśli politycy nie zrobią teraz w sprawie KRS kroku wstecz to za chwilę obywatele, których procesy okażą się nieważne,**

**będą mieli pełne prawo żądać naprawienia szkód od polityków, którzy mogli dostosować ustawę do europejskich standardów - stwierdził.**

## **Premier: To próba uderzenia w stabilność systemu społeczno-prawnego**

To jest próba uderzenia w sedno stabilności systemu społeczno-prawnego jest próbą daleko idącej destabilizacji tego systemu. Na to pozwolić nie możemy - powiedział premier Mateusz Morawiecki, komentując środowy wyrok unijnego trybunału. Jeżeli europejski trybunał sprawiedliwości wydaje wyrok, w wyniku którego setki tysięcy wyroków wydanych przez sędziów powołanych w ciągu ostatnich lat zostaje zakwestionowanych, to należy się zastanowić do czego prowadzi taki wyrok - mówił szef rządu.